

EXPRESS

JAROSŁAWSKI

Prenumerata z przesyłką pocztową:

Kwartalnie 3 Zł.
miesięcznie 1 Zł.

Redakcja i Administracja:
ul. Dra Dietzusa Nr. 25.

Konto P. K. O. Nr. 408.895.

Redaktor przyjmuje:
codziennie od godz. 1—2 1/2 popołudniu.

**bezpartyjne,
niezależne
czasopismo
tygodniowe**

TARYFA OGŁOSZENIOWA:

1 wiersz milim. w dziale ogłoszeń zwyczaj. gr. 16.
Układ tabelaryczny, cyfrowy skombin. 50% drożej.
1 wiersz milim. w nadesłanym gr. 40.
1 " " w kronice " 80.
Na pierwszej stronie 1 wiersz milimetr. Zł. 1 —
Szerokość szpalty ogł. zwykłych 40 mm ilość 6 szpalt
" " "nadesłanego" „kroniki” i na pier-
wszej stronie 80 mm. ilość 3 szpalty.
Cała strona ogłoszeniowa 385 mm. 6-szpaltowych.

Nr. 25.

Jarosław, sobota 22 czerwca 1929.

Rok II.

Wykwintne objady z trzech dań po Zł. 1.40

Pierwszorządny bufet zaopatrzony w delikatesowe przekąski — Zamówienia na bankiety, przyjęcia etc. — Półmiski garnirowane. — Paszteciki, kanapki

poleca **Restauracja i Kawiarnia „GRAND” ALTSCHÜLERA w Jarosławiu, ul. Grunwaldzka.**

Codziennie koncertuje orkiestra wojskowa 2. p. łącznie.

Charakter prasy prowincjonalnej.

W przeciwieństwie do dzienników wielkich miast, które w swych informacjach nastawione są wyłącznie na aktualność chwili i obejmują niemi możliwie najszersze kręgi, szczególnie w dziedzinie polityki i sensacyjnych wydarzeń, jest zadaniem prasy prowincjonalnej w pierwszym rzędzie informować o przejawach życia społecznego na swoim obszarze i interesować się głębiej jego problemami, na drugim zaś miejscu zajmować się kwestiami natury ogólnej.

Oczywista, nawiasem nadmienić należy, że odnosi się to do prasy poważnej prowincjonalnej, wychodzącej najczęściej jako tygodnik, siłą bowiem faktu, nie czyni tego nikczemny szantarzysta - pasorzyt, żerujący jak szakał na nieszczęściu jednostek, które chcą uniknąć jakiegokolwiek skandalu, czy to rodzinnego, towarzyskiego czy też jakiegokolwiek innej przykrości, sówicie się okupuje podobnemu nikczemnikowi „redaktorowi” jakkolwiek, co in plus podnieść należy, nowy dekret prasowy i powstanie innych poważnych czasopism tygodniowych w odnośnej miejscowości — pozostawiły obecnie zupełnie zardzewiałą, nieszkodliwą broń w plugawej dłoni, dotąd niebezpiecznego nicponia, szantarzysty - pasorzyta.

Jest bowiem rzeczą zrozumiałą, że prasa codzienna, której wiadomości obliczone są na tysiące czytelników z różnych dzielnic i krajów, nie może siłą tego faktu więcej miejsca poświęcać sprawom drobnej miejscowości, bardzo często czysto lokalnym. Czyni to wprawdzie w formie szablonowej kroniki z prowincji, nie dotyka tem jednak całokształtu zagadnień jej życia.

To ostatnie właśnie t. j. rozpatrywanie i rozwiązywanie całokształtu zagadnień życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego na danym terytorjum, jest głównym zadaniem prasy prowincjonalnej, czynić zaś to może

w formie własnych artykułów, czy też ankiet. Obok tego nie powinny jej być obce artykuły i szkice publicystyczne o głębszym i szerszym ujęciu tematu, jakie znajdujemy stale w prasie fachowej i poważnej codziennej.

Prasa prowincjonalna (przez prowincję rozumiemy miasta o ludności niżej sto tysięcy) wychodzi najczęściej jak to już powyżej nadmieniliśmy jako tygodnik. Przyczyną tego jest brak obfitego chwilowo aktualnego materiału lokalnego. Fakt ten skłania więc gazetę prowincjonalną raczej do rozważań nad zawsze aktualnymi kwestjami gospodarczymi czy oświatowymi swej siedziby, umożliwia zwracanie baczniejszej uwagi na zwykłe, codzienne wydarzenia w życiu społecznym, a temsamem do zastanawiania się nad poprawą wszelkiego rodzaju niewłaściwości. Przedmiot jej zainteresowania jest wprawdzie w przestrzeni niezmiernie ograniczony, ale zato skuteczniejsze zamierzenia i wskazówki.

Zawiera ona w treści kronikę miejscową i powiatu, która „najciekawszy” stanowi materiał, od czasu do czasu fejteton, morały, uwagi ogólne o życiu ludności i aktualja, całość zaś poprzedza zazwyczaj artykuł o treści politycznej ogólnie - państwowej, gospodarczej, i ewentualne wydarzenia polityki samorządowej lokalnej.

Będąc w bliskim kontakcie ze społeczeństwem swej prowincji i znając jego warunki życiowe, winny pisma prowincjonalne traktować przede wszystkim o jego stosunkach i potrzebach, szukać dróg współżycia różnych warstw społecznych, wskazywać środki usuwania braków czy przeciwieństw w życiu społeczno-publicznym i towarzyskim, oraz w zrozumieniu specyficznych okoliczności im towarzyszących. rzucić posiew nowych i zdrowych myśli, nieść sztandar postępu na każdym polu. Tak pojęty cel wywoła uznanie czytelników, a prasa

spełni swe zadanie, jako czynnik społeczno-wychowawczy.

Głosy publiczne.

Co na to Ministerstwo Robót Publicznych?

Otrzymujemy poniższe pismo, które podajemy na wyłączną odpowiedzialność autorów.

(Red.)

Załam ludności wiejskiej, z powodu karania i to surowego za to, że jakaś sztuka bydła wbiegnie w łozy rządowe nad Sanem, lub w starem korycie tej rzeki i skubnie trochę trawy, niepodobna nie przyznać słuszności.

Nie są to szkody rozmyślne, lecz przypadkowe, niezawinione i nieznaczne.

Rozpatrzeć raczej należy szkody wielkie, szkody umyślne i to szkody, na jakie dotychczas nikt nie zwrócił uwagi, a dzieją się tak jawnie, śmiało i otwarcie, jakby za wiedzą organów nadzoru.

Spółka Zieliński, Bakon i Koenigsberg, która jest dostawczynią faszyn dla ochrony brzegów Sanu, wyrębuje wiklinę na ogromnych przestrzeniach i to wiklinę jednoroczną, co jest rzeczą niesłychaną, niedopuszczalną.

Tak wyrębali wiklinę w powiecie przemyskim w obrębie gminy Wąławy, Barycz, Świętego, Muniny, Nielipkowic, Piskorowic i t. d. w powiecie jarosławskim. Wiklinę dwu i trzyletnią wycinają na laski (sztangle) do wyrobu koszu i sprzedają dziesiątki wagonów, wagon po 300 dolarów i już tego roku zarobili bardzo poważne sumy.

Zamiast dostarczać faszyny z materiałów leśnych, wyrabiają i dostarczają faszyny z gałązek wikliny pozostałych po wyrobie lasek (sztangli).

Są to faszyny złe, słabe, i mimo to, są jako dobre i odpowiednie odbierane.

**Wszelkie środki kosmetyczne i farby do sukien,
wody mineralne krajowe i zagraniczne**

|| poleca Droguerja FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO ||

Wykwintne
Płaszcz damskie Trench-Coaty, raglany
i ubrania męskie, gotowe i na miarę
we wielkim wyborze

poleca

LEON BLATT
JAROSŁAW, Grunwaldzka 12.
 ceny bardzo przystępne dogodne warunki w spłatach.

Jeżeli w obrębie gminy Walawy, wyrobiono takich faszyn 5900 sztuk, można mieć wyobrażenie na jakiej przestrzeni wycięto doszczętnie wiklinę i ile wagonów lasów powyższa spółka sprzedawała, nie płacąc, ani grosza za te lasy.

W gminie Piskorowice odjęto tej spółce pół morga wikliny, a jako ekwiwalent, dano jej w innym miejscu... jedenaście morgów do wycięcia.

Wody w zeszłym roku wyrządziły ogromne szkody wszędzie. Żadnemu rolnikowi, żadnemu przemysłowcowi nie wynagrodzono szkód, nawet nie opuszczono podatków, a jedynie powyższa spółka znalazła tę łaskę, że jej wynagrodzono szkody (!) spowodowane usunięciem się brzegów Sanu i zatopieniem faszyn (!!)

Tu musi wglądać Ministerstwo Robót Publicznych i to bezpośrednio przeprowadzić najściślejsze dochodzenia.

Ludzie dużo wiedzą, dużo szepczą sobie na ucho, jak np. że pewna osoba wmieszana w te sprawy kupuje realność za ośm tysięcy dolarów i aby odwrócić uwagę co do pochodzenia pieniędzy, rozgłosiła, że wygrała dolarówkę!

Zdarzyło się, że dwóch panów objeżdżało brzegi Sanu. Jeden z nich dostrzegłszy powycinane duże przestrzenie wikliny, zapytał drugiego — kto to rębnie i kto pozwolił, bo ja o tem nic nie wiem...

Na to odpowiedział drugi... i ja nic nie wiem.

A ten drugi powinien był wiedzieć!!

Apelujemy do Ministerstwa Robót Publicznych i prosimy o delegowanie Komisji, aby naczelna władza przekonała się dowolnie, jak gospodarzy się nad Sanem z wikliny, której kultura kosztuje wiele, bardzo wiele i na której robią interesa nie rząd, nie skarb państwa, lecz kto inny.

Tej gospodarce musi być raz koniec położony i do tej sprawy jeszcze powrócimy.

(Podpisy znane Redakcji).

Czas odnowić przedpłatę
na miesiąc Lipiec.

M. Kinroh.

Typy akademickie.

VII. Handlowiec.

Rozróżniamy trzy kategorie absolwentów szkół handlowych: I. z szkołą ludową i 4 klasami szkoły handl. jako średniej (czyli 8 lat nauki), II. z szkołą ludową, gimnazjum i jednorocznym kursem akad. handl. (czyli 13 lat nauki) i III. z szkołą ludową, gimnazjum i Wyższą Szkołą handlu zagr. (czyli 15-16 lat nauki).

Różnica praktyczna pomiędzy tymi absolwentami jest ta, że pierwsi (z średnią szkołą handl.) otrzymują przeważnie stanowisko kierowników szkół handl. na prowincji lub dyrektorów przedsiębiorstw handlowych podczas, gdy absolwenci drugiej i trzeciej kategorii (o wyższych studiach akademickich) są ich podwładnymi, a zatem profesorami szkół handlowych na prowincji lub księgowymi albo urzędnikami manipulacyjnymi w handlu.

Dlatego też absolwenci o wykształceniu akad. niechętnie wyjawiają swoje studia i podają się za „skromniejszych” bo to przynosi większe korzyści w życiu, jeżeli się przedstawia za „niższych”. Taki to bywa u nas prąd przywiany z „Kongresówki o domowym wykształceniu”.

Podziękowanie.

Zarząd Domu dla sierót żydowskich im Juljusza Strisowera w Jarosławiu składa gorącą podziękę za hojne dary na Zabawę Ogrodową w dniu 16 czerwca br. za ofiarną i wydatną pracę około urządzenia tejże Zabawy, oraz za życzliwe poparcie tego humanitarnego zakładu.

Za Zarząd:

Mojżesz Dreifus
 sekretarz.

Juljusz Strisower
 przewodniczący.

Podziękowanie.

Dyrekcja II. Państwowego Gimnazjum im. A. Witkowskiego w Jarosławiu składa niniejszem serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy przez nadesłanie fantów i datków do bufetu, pomoc w organizowaniu festynu, oraz przybyciem na festyn przyczynili się do pomyślnego wyniku, umożliwiającego znacznej grupie młodzieży Zakładu udanie się na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu.

Wpływy gotówkowe wynoszą ogółem 3.460 zł. 74 gr., wydatki 556 zł. 65 gr., zatem czysty dochód wynosi 2.904 zł. 9 gr.

K. Firganek
 dyrektor.

Zmiana lokalu.

Zawiadamiam, że przeniosłem moją kancelarię adwokacką do domu przy ulicy Słowackiego 7. I. piętro w Jarosławiu, nad Bankiem Rolniczym (dawniej Ziarno).

Z poważaniem
 Dr. I. Rabinowicz.

Kronika.

(Redakcja manuskryptów bezwarunkowo nie zwraca)

Wizytację tut. sądu grodzkiego w bieżącym tygodniu przeprowadził p. Baldini, wiceprezydent Sądu okręgowego w Przemyślu.

Uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę domu T. S. L. na przedmieściu dolno-leżajskim, odbyło się 16 bm. Poświęcenia dokonał ks. prałat Męski, który też wygłosił wzniosłe przemówienie okolicznościowe. W imieniu miasta przemówił wiceburmistrz inż.

Student szkół handlowych snuje sobie w wyobraźni wielkie plany. Marzy o zagranicznych placówkach handlowych o konsulatach a nawet ambasadach. Życie i „brak wpływów” zamyka jednak przed nim zagranicę. Obejmuje posadę profesora szkoły handlowej lub kierownika sklepu, a dla propagandy swej wiedzy urządza z fiaskiem konkursy na najlepiej urządzone wystawy sklepowe.

Niektórzy wyjeżdżają dla pogłębienia swych wiadomości do większych miast zachodnich i z pełnym wykształceniem wracają do domu jako „danzige (dansische) Diplomus - Kaufleute” o zachodnio europejskiej mentalności, kulturze i elegancji. Hochstapplerami nigdy nie są.

VIII. Żelazny akademik.

Nazwa ma znaczenie historyczne. Pewien hojny fundator zapisał stypendjum jednemu akademikowi na czas studjów. Jakże mają być te studia i jak długo mają trwać — tego nie określił. Akademik w ukończeniu studjów się nie spieszył, bo miał zapewnione wcale przyzwoite utrzymanie, a fundacja wolę swego założyciela musiała uszanować. I studjował nasz akademik początkowo sam, później z synem, a następnie z wnukiem. W międzyczasie niszczył mu się ciągle indeks uniwersytecki, dawał go kilkakrotnie oprawiać, aż w końcu okuł go w żelazo. I stąd nazwa „żelazny akademik”. Niejeden że-

p. Friser, im. Zarządu T.S.L. dyr. sądowy Zie-liński, ponadto kierownik tamt. szkoły p. Ki-larski i inni.

Wśród obecnych zauważyliśmy radcę Wojew. p. Prezentkiewicza z żoną, generała p. Wiczorkiewicza z żoną, hr. p. Dzieduszycką, burmistrza inż. p. Sierankiewicza, ks. kan. Lisińskiego, prezesa Sokoła p. Grabowskiego, dyrektora poczty p. Kurka z licznym personelem urzędniczym, sędziego p. Turkowskiego i innych przedstawicieli władz i instytucji.

Święto sportowe młodzieży szkół średnich w Jarosławiu. Dnia 12 bm. odbyło się Święto sportowe młodzieży szkół średnich na Stadjonie Sokoła przy sprzyjającej pogodzie. Rano odbyły się zawody lekkoatletyczne, w których wzięli udział uczniowie Gimn. I. w liczbie 12, Gimn. II. w liczbie 16 i Szkoły Handlowej w liczbie 6. W program zawodów wchodziły trójboje drużynowe (po 3) i zawody jednostkowe. Wyniki osiągnięte naogół dobre. Kierownictwo i sędziowanie spoczywało w rękach oficerów: kpt. Karpińskiego, kpt. Benrota, por. Bartnika i por. Głowy, wszyscy z 39 pp. ku powszechnemu zadowoleniu.

Popołudniu tego samego dnia dalszy ciąg Świąt z programem urozmaiconym. Na szczególną wzmiankę zasługują ćwiczenia obrazowe klas niższych Gimn. I. i ćwiczenia wolne przy muzyce w 5 obrazach wszystkich klas Gimn. II. które zdobyły ogólne uznanie i poklask. Rozegrano również biegi sztafetowe o nagrody wędrownie obu Gimnazjów, które wygrała drużyna Gimn. II. Tem samym obie nagrody wędrownie w pierwszym roku zdobyło Gimn. I. zaś w dwu następnych latach Gimn. II. Rano przygrywała orkiestra Gimn. I., popołudniu Gimn. II.

Zawody 24. Dywizji Piechoty. Dnia 8 i 9 b. m. odbyły się na Stadjonie Sokoła zawody 24 Dywizji Piechoty w Jarosławiu na które złożyły się:

Pięciobój wojskowo-sportowy, składający się z biegu 60 m., skoku w dal, biegu 2.000 m. z tego 1.600 m. płaski na ulicach miasta i 400 m. biegu szturmowego, rzut grana-

lany akademik nie wie jakiego miał przodka.

Akademik o żelaznych studjach odznacza się również niemniej żelaznymi nerwami, które pozwalają mu zdawać po kilka lub kilkanaście razy jeden egzamin lub colloquium.

Obojętnem jest co studjuje: filozofję, prawo, medycynę lub politechnikę. Studja „wychodzą” mu zawsze na zdrowie.

Odznacza się pozatem tem, że nosi stale czapkę akademicką i bierze udział w wszystkich ruchawkach politycznych i demonstracjach.

Żelazny akademik może należeć tylko do płci męskiej, bo studentka albo pilnie kończy studia, albo przerywa je nagle, gdy wyjdzie za mąż. Tertium non datur.

Podczas swych „studjów” żelazny akademik obejmuje posadę nauczyciela szkół ludowych lub dostawcy szutru i piasku, statysty lub klakiera w teatrach, przy której to posadzie pozostaje często na stałe.

Lokalem w którym schadzają się żelazniacy jest miejscowa cukiernia lub kawiarenka, w której wszyscy siedzą przy jednej szklance wody sodowej i trzech papierosach wziętych na kredyt. Właściciel kawiarni cieszy się nimi bo bezpłatnie „robią” mu dobrą reklamę.

Żelazny akademik pozostawia w spadku swym dzieciom indeks uniwersytecki i dwa kołnierze w pralni niewykupione.

hm... hm...

tem do lejów na czas, walka na bagnety: 1. zespół 39 p. p. 315 punktów, 2. zespół 24 p. a. p. 345 p., 3. zespół 17 p. p. 350 p.

Marsz 10 klm. ze strzelaniem zakończony biegiem szturmowym: 1. drużyna 17 p. p. czas 43:34, 2. drużyna 39 p. p. 53 minut, 3. drużyna 38 p. p. 62:48. Konkurencja nadzwyczaj wyczerpująca, należy podnieść doskonały wygląd zwycięskiej drużyny.

Bieg szturmowy 400 m.: 1. drużyna 39 p. p. czas 20:03, 2. drużyna 17 p. p. 2:10, 3. 38. p. p. 2:16.

Piłka koszykowa 1. 17 p. p. 2. 39 p. p., 3. 38. p. p.

Po ukończeniu zawodów odbyło się rozdanie nagród, które wręczył p. generał Wieczorkiewicz.

Walne Zgromadzenie Komitetu Miejsowego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej odbyło się dnia 13 bm.

Przewodniczącym Ogólnego Zgromadzenia obrano p. radcę Prezentkiewicza, który dziękując zgromadzonym za przybycie otworzył obrady Ogóln. Zgromadzenia i polecił odczytanie protokołu z ostatniego Ogóln. Zgr. Na wniosek p. burmistrza inż. Sierankiewicza, uchwalono przyjąć protokół z ostatniego Ogóln. Zgr. do zatwierdzającej wiadomości, bez odczytania tegoż, a p. pułk. Zabdyr jako przewodniczący Komitetu miejscowego zdał pokrótce sprawozdanie z działalności Zarządu, którego praca skierowana została w kierunku rozwinięcia akcji werbunkowej członków, akcja ta udała się, gdyż ilość członków w ciągu roku 1928 wzrosła o 100 proc.; propagandy idei Lotnictwa zaniechano, uważając że społeczeństwo w tym kierunku jest już dosyć uświadomione. Skarbnik p. radca Haut, oprócz sprawozdania finansowego podanego w zaproszeniach, odczytał szczególne sprawozdanie finansowe z ksiąg kasowych, i podaje do wiadomości zestawienie obrazujące działalność Koła od roku 1924; i tak przekazano jako dochody do Komitetu Wojewódzkiego w roku 1924 i 1925 4534.65 zł., w r. 1926 2979.87 zł., w r. 1927 5461.16 zł. w r. 1928 6625.56 zł. Razem przez 5 lat przekazano do Komitetu Wojewódzkiego 19601.24 zł.

Ilość członków wynosiła: w roku 1924 87, w r. 1925 231, w r. 1926 412, w r. 1927 559 w r. 1928 1355.

Przewodniczący komisji rewizyjnej p. dyr. Schmalzbach zawiadamia, że komisja rewizyjna skontrolowała wszystkie rachunki znalazła je w najzupełniejszym porządku, wobec czego stawia wniosek na uchwalenie absolutorium ustępującemu Zarządowi, wniosek jednogłośnie uchwalono, Poczem w skład Zarządu wybrani zostali pp: burmistrz inż. Sierankiewicz, pułk. Zabdyr, dyr. Kapuściński, dyr. Firganek, dyr. Kurek, inspektor Bem, radca Haut, radca Aslanowicz, radca Wojciechowski, kpt. Pieniążek, kpt. Karpiński, Dr. Rabinowicz, Dymnicki, Gustowicz, Mizerski, i do komisji rewizyjnej p. p.: dyr. Nowak, dyr. Schmalzbach i Tyrała. W końcu na wniosek p. dyr. Firganka uchwalono urządzić w roku 1929 szereg odczytów popularnych praktycznie obznajomić szerszą publiczność z maskami przeciwgazowymi, urządzić pokazy aparatów względnie modeli lotniczych, zorganizować w kilku szkołach w okresie zimowym kursa modelarstwa lotniczego, pod kierownictwem fachowych wykładowców.

Odpowiadamy p. Eustachemu Romanowskiemu b. staroście, że pisma jego z daty Kalników 10 czerwca 1929 nazwanego „sprawozdaniem” pomimo powołania się na dekret prasowy, nie umieścimy, dla braku wymogów tego dekretu co do sprostowań.

Wyrażamy zdziwienie, że pan dopiero „z artykułu ostatniego dowiedział się, iż artykuły umieszczone były na wyłączną odpowiedzialność ich autora” i oświadczamy że artykuł pod tytułem: „Bezczelne i ordynarne kłamstwo” pochodzi od Redakcji naszej, która bierze zupełną odpo-

wiedzialność za treść jego i oczekuje skargi sądowej.

Uważamy bowiem, że tak poważny zarzut poczyniony naszej Redakcji pośrednio czy też bezpośrednio, lub wreszcie przez osobnika, pragnącego niećnie łowić ryby w mętnej wodzie musi być przed forum sądowym całkowicie wyjaśniony. My szantarzować się w żaden sposób nie pozwolimy, co najwyżej szantaryzistów przegwoździmy i unieszkodliwimy do reszty.

Wyjaśniamy, że jest pan w błędzie sądząc, jakoby zaatakowanie go, było na tle osobistych porachunków między Redakcjami dwóch czasopism. My żadnych porachunków nie mamy, a w szczególności nie mamy godnego przeciwnika z którym rozprawić się, uznalibyśmy za nieubliżające nam. Z treści pańskiego „sprawozdania” pomijając usprawiedliwienie się w stosunku do nas, wobec niejasnej interpretacji widzimy, że osnowa naszego artykułu nie została osłabioną ani odpartą.

Ujęcie bestjalskich sprawców napadu na posterunkowych P. P. w Radawie. Już w poprzednim numerze podaliśmy pierwsi w „Expressie Jarosławskim” o krwawym napadzie bandyckim na posterunkowych Jakóbca i st. post Jurystę w Radawie. Napad ten miał miejsce w nocy z 11 na 12 bm. koło karczmy Izaka Felsenfelda, do którego sprawcy usiłowali się włamać, lecz zostali spłoszeni przez dzielnych posterunkowych. Na miejsce wyjechał bezwzględnie powiat. kmdt. P. P. komisarz Wysogład, który z całą energią wszczął dochodzenia, uwieńczone pomysłnym wynikiem. Jeszcze tego bowiem samego dnia t. j. 12 b. m. został ujęty znany złodziej, karany trzykrotnie za kradzież, 20-letni Józef Głowaty z Szówska, 13 bm. jego ojciec Jan lat 44, gospodarz, posiadający 8 morgów pola i pobierający znaczną rentę inwalidzką, a 14 bm. został ujęty 3-ci sprawca Teodor Gileta lat 25 z Surochowa. Początkowo podczas indagacji, sprawcy usiłowali zaprzeczać winie, wobec atoli nagromadzonego i przedstawionego niezbitego materiału dowodowego — wzięci w ogień krzyżowych pytań — przyznali się do winy, ponadto Józef Głowaty przedstawił w szczegółach plan usiłowanego włamania do karczmarza Izaka Felsenfelda i dalszy przebieg krwawego starcia z posterunkowymi — znany Czytelnikom naszym z poprzedniego numeru, ponadto zapodał, że granat ręczny otrzymał od Michała Banasiewicza, kaprała 39 p. p. w Jarosławiu. Wszystkich 3 sprawców odstawiono 15 bm. do Sądu okręgowego w Przemyślu, gdzie staną przed sądem przysięgłych.

Stan zdrowia post. Jakóbczyka, którego operowano 14 bm. jest groźny i zachodzi obawa gangreny, mniej niebezpieczny jest stan st. post. Jurysty. Niewątpliwie znany ze swego samarytanizmu, i powszechnie ceniony dyrektor szpitala p. Dr. Jan Zasowski, dołoży wszelkich środków i swej znakomitej wiedzy na polu chirurgii, aby uratować dzielnych poster., nie mniej otoczy ich najtroskliwszą opieką i w tym kierunku wyda też **bezwzględne polecenie swemu podwładnemu personalowi.** Cała opinia publiczna bowiem zgodna jest z naszym przekonaniem, że funkcjonariusz P. P. który w sumieniem wykonaniu swoich obowiązków poświęca życie w obronie obywateli — nie tylko zasługuje na najtroskliwszą opiekę, ale to jest bezwzględny imperatywem personalu szpitalnego.

Pierwsza ofiara kąpieli w Sanie. Co roku nurty Sanu pochłaniają ofiary w ludziach, a nawet zakorzenił się zwyczaj u niektórych wierzących „w zabobony”, iż San musi otrzymać ofiarę, poczem dopiero można się kąpać, nie narażając się na niebezpieczeństwo utonięcia. Pierwszą ofiarą kąpieli w Sanie padł w niedzielę 18 letni Dmytro Madej w Sobiecinie. Zwłoki wydobyto tegoż dnia o godz. 6:30 po poł. koło rzeźni i odstawiono do kośnicy. Już obecnie ze względu na rozpoczynający się sezon kąpie-

lowy w Sanie, apelujemy do miarodajnych czynników o **ustawienie tablic ostrzegawczych w miejscach niebezpiecznych do kąpieli, do dowództwa garnizonu — o wyznaczenie odpowiedniego miejsca dla żołnierzy i pławienia koni, zaś do komendy powiat. P. P. o wyznaczenie posterunkowego do obchodu służbowego nad brzegiem Sanu, w czasie trwania kąpieli.** Niewątpliwie powyższe czynniki, nie zlekceważą naszych słusznych uwag, podyktowanych jedynie obowiązkiem dziennikarskim dla dobra sprawy publicznej.

Święto Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego z nader urozmaiconym programem odbędzie się 23 bm. na stadionie „Sokoła”.

Las w Kidałowicach, który był miejscem wycieczek, został obecnie zamknięty i wstęp do niego wzbroniony, ponieważ publiczność niszczyła szkółki lasowe i krzykliwym zachowaniem się płoszyła zwierzynę, która potrzebuje spokoju, zwłaszcza że 50 procent zwierzyny wyginęło w zimie. W razie niezastosowania się do tego zakazu, zarząd lasu będzie zmuszony postępować jak ze szkodnikami.

Dr. Terło przyjeżdża z Krakowa i wygłosi w sali „Jad Charucim” referat w poniedziałek tj. 24 bm. o godz. 7:30 wieczór.

W potrzasku. Franciszek Kus z Jarosławia poszukiwany za popełnienie licznych kradzieży na tut. terenie, został przez P. P. ujęty.

Święto działwy szkół powszechnych odbyło się staraniem niestrudzonego inspektora szkolnego p. Bema i nauczycielstwa szkół powszechnych dnia 20 bm. na stadionie „Sokoła”. Znakomite wykonanie programu wzbudziło entuzjazm u publiczności. Z powodu zamknięcia numeru szczegółowego sprawozdania zapodać nie możemy

Nadesłane.

Przedłużenie terminu rejestracyjnego dla inwalidów wojennych.

Związek Żydowskich Inwalidów, Wdów i Sierot Wojennych w Jarosławiu zawiadamia, że osoby noszące prawo do zaopatrzenia z tytułu choroby, okaleczenia lub śmierci, zaszytych przed dniem 1 lipca 1929 r., mogą dochodzić swych praw aż do dnia 31 grudnia 1930 r. włącznie w myśl ustawy z dnia 7 marca 1929.

W związku z powyższem winni wszyscy zainteresowani z Jarosławia, Radymna, Sieniawy, Pruchnika, Grodziska, Przeworska, Kańczugi, Oleszyc, i Lubaczowa zgłosić się już w Związku Żydowskich Inwalidów, Wdów i Sierot Wojennych w Jarosławiu, Rynek, Małe Podśienie naprzeciw Rady Powiatowej między godz. 11-1 przed poł. codziennie z wyjątkiem sobót i świąt.

Zarząd Związku.

Do wynajęcia zaraz

1 pokój, słoneczny, frontowy **we Lwowie** dla dwóch kawalerów (studentów) lub 2 pan-ny (studentki) przy porządnej rodzinie izr. ewentualnie z wiktem.

Informacji zasięgnąć można w Administracji „Expressu Jarosławskiego”.

Rok założenia 1894.

Rok założenia 1894.

Zakłady mechaniczne „URSUS” S. A. w WARSZAWIE.

I. Silniki spalinowe na ropę, naftę, olej gazowy i gaz ziemny: a) przewoźny na saniach, mocy 3 KM. b) dwusuwne, pionowe, od 4 do 16 KM. c) czterosuwne, poziome, od 25 do 60 KM. d. systemu Diesel, pionowe, od 40 do 600 KM. sprężarkowe i bezsprężarkowe.

II. Samochody ciężarowe „Urusus” Autobusy na 18. i 22. osób.

PRZEDSTAWICIELSTWO

na Województwo Lwowskie, Stanisławowskie i Tarnopolskie Inżynierowie:

Kazimierz i Bolesław Neyman
Lwów, Chorażczyzny 6.
Telefon Nr. 54-02

KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA JAROSŁAW-PRZEMYŚL ROZKŁAD JAZDY.

		RANO		POPOŁ.				RANO		POPOŁUD.	
		1	2	3	4			5	6	7	8
Odjazd	z Jarosławia do Radymna	7:00	9:30	1:00	3:00	Odjazd	z Przemyśla do Jarosławia	9:30	1:00	5:30	7:30
Odjazd	z Radymna do Przemyśla	7:30	10:00	1:30	3:30	Odjazd	z Radymna do Jarosławia	10:00	1:30	6:00	8:00
	Przyjazd do Przemyśla	8:00	10:30	2:00	4:00		Przyjazd do Jarosławia	10:30	2:00	6:30	8:30

W piątek kursują samochody tylko według rozkładu jazdy 1, 2, 3, 5, 6 i 7.

W sobotę, samochody wcale nie kursują.

Ceny biletów:

Jarosław — Przemyśl . 2 zł. 50 gr.
Jarosław — Radymno . 1 „ 20 „
Radymno — Przemyśl . 1 „ 70 „
Żurawica — Przemyśl . 0 „ 70 „

Dzieci płać połowę - o ile nie zajmują osobnego miejsca.

Przed sprzedaż biletów jazdy, zamawianie wozów na poszczególne jazdy, zażalenia, reklamacje i życzenia P. T. Publiczności w Jarosławiu, sklep WP. Maksa FLIEGLA, ul. Grodzka 17.

Frachciarz E. KRIEGER

odjeżdża autobusem z Jarosławia do Przemyśla o godz. 7 rano,
z Przemyśla do Jarosławia o godz. 9.30 rano.
Popołudniu odjeżdża poraz drugi z Jarosławia do Przemyśla o godz. 1 pop.
z Przemyśla do Jarosławia o g. 5.30 pop.

NADESŁANE.

Wyjazd do Warszawy zbytnieży!

Załatwiamy wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych w Warszawie, całej Polsce i zagranicą. — Legalizacje dokumentów, sprawy konsularne, spadkowe, poszukiwanie rodzin, etc. interwencje, zastępstwa, porady, informacje, pośrednictwo we wszelkich sprawach. Windykacje weksli. Egzekwowanie należności. Wywiady

BUREAU „POMOC PRAWNO-HANDLOWA”
Warszawa, Nowy-Swiat 28.

Korespondenci w każdej miejscowości potrzebni
— Prosimy załączyć znaczki pocztowe na odpowiedź.

Do wynajęcia zaraz

2 pokoje duże, słoneczne, frontowe z przedpokojem i kuchnią w Rynku.

Bliższych wyjaśnień z grzeczności udzieli p. Józef Turnheim, ul. Grodzka 24.

Towarzystwo Węglowe

J. J. KAMIENICCY, Katowice

Sp. z ogr. odp.

Reprezentacja **Dr. M. Buchen**

Jarosław Grodzka 11.

Telefon 82.

Telefon 82.

Siewniki konne i ręczne do wysiewu zboża i do nawozów sztucznych

Siewniki taczkowe do wysiewu salety,

Plewniki 3 i 4-ro rzędowe „Oszczędność”,

Wypielacze ręczne

— poleca —

do natychmiastowej dostawy ze swych magazynów w Jarosławiu

BANK ROLNICZY

Spółdzielnia zarejestrowana z ogr. odp.

w JAROSŁAWIU.

ul. Słowackiego L. 5.

J. METZGER

JAROSŁAW, Grodzka 13.

Rok założenia 1888. — Telefon Nr. 145.

— poleca —

farby, pokosty, lakiery, masy do zapuszczania podłóg, pędzle, szczotki do froterowania farbę do obuwia „Wilbra” we wszystkich kolorach, klingeryt, sznury asbestowe i grafitowe, sznury maniochowe, tój, przedziwa itp.

Skład cementu, gipsu, teru.

Fabryczny skład papy dachowej i izolacyjnej Ski akc. Kuźnicki Oświęcim, oraz karbolineum mat trzcinowych, cegieł i płyt samotowych (Radeburgskich), gliny szamotowej i wszelkich materiałów w zakres budownictwa wchodzących.

Ceny konkurencyjne!

Reklama dźwignią handlu!

Telegram!

Wegiel potaniał

Cena 100 kg. węgla krajowego 5 zł. 50 gr.

Cena 100 kg. węgla górnośląskiego 7 zł.

do nabycia w składzie

SAMUELA PINKASA

ul. Opolska (naprzeciw głównej bożnicy)

Już nadszedł

we wielkim wyborze transport
WIOSENNO-LETNICH

UBRAŃ męskich i dzieciennych.
Mundurki studenckie, płaszcze gumowe

Leon Schwarzbarg

dawniej KNEBEL

Jarosław, Rynek 5.

Udziela się kredytu na dogodnych warunkach

MYDŁO S MIECHOWSKI RAJSKIE

Oszczędza bieliznę daje bowiem nadzwyczaj intensywną a łagodną pianę, która nie marnując tkanek materji, každy brud usuwa.

Mieczysław Okoń

Fabryka wyrobów cementowych i skład materiałów budowlanych

w Jarosławiu ul. Kraszewskiego

Telefon Nr. 6.

Telefon Nr. 6.

poleca do detalicznej i wagonowej dostawy:

Piasek, szuter, żwir, kamień łamany i rzeźny.
Wapno gaszone, palone w bryłach i hydrauliczne
Cement portlandzki w beczkach i workach.
Papę dachową i izolacyjną.

Gips murarski, sztukatorski i alabastrowy.

Trzcinę sufitową i kosze wyklinowe.

Kafle białe i kolorowe, krajowe i zagraniczne.

Szamotową cegłę, płyty piekarskie i glinę.

Karbolineum, ter, asfalt i smary do wozów.

Gwoździe papowe i sufitowe, drut palony.

Rury glazurowane i cementowe.

Płytki cementowe, kamionkowe, wzorzyste i glaz.

Dachówkę cementową, paloną i szklaną,

Słupy ogrodzeniowe z betonu.

Pustaki i dyle cementowe.

Płyty i krawężniki cementowe na trotuary

Kadzie betonowe na wodę

Graniczniki, pomniki żelazno-betonowe.

Materiał solidny. — Ceny najniższe.

Warunki zapłaty dogodne.

Inserujecie w „Expressie Jarosławskim”

Pierwszorzędną garderobę

dla Panów i dzieci na sezon wiosenny

poleca Firma

LEON BRANDES

dawniej H. K. S.

JAROSŁAW, Grunwaldzka 14.

Zamówienia wykonuje się na wzór wiedeński
Kredytu się udziela, w ratach miesięcznych.

U W A G A Jedna para pończoch

„IMPERJAL”

wytrzymuje dłużej niż
cztery inne pary.

Największy wybór dobrych pończoch

Poleca DOM TOWAROWY

„IMPERJAL” w Jarosławiu

ZGUBIONY! jest każdy grosz
jeśli nie kupisz

OBUWIE

MAKSA KLEINA

JAROSŁAW
Grunwaldzka 17

Już nadeszły ostatnie nowości na sezon wiosenny,
które można oglądać bez zobowiązania kupna.